

Część amerykańskich dyplomatów za bombardowaniem Assada

Kilkudziesięciu amerykańskich dyplomatów dystansuje się od polityki prezydenta Baracka Obamy i uważa, że Ameryka powinna rozpocząć bombardowania syryjskiego rządu.

Depesza tak zwanego „kanału sprzeciwu” domaga się, żeby rozpoczęto działania wojskowe przeciwko Baszarowi Al-Assadowi, ponieważ naruszył on niepewne zawieszenie broni, które miało prowadzić do zakończenia konfliktu. Okazało się, że rosyjskie siły zbombardowały popierane przez USA milicje w Syrii.

Depesza podpisana przez operacyjnych dyplomatów oczekuje „rozsądnego użycia broni dalekiego zasięgu i lotnictwa”, informuje New York Times. Administracja Obamy nie przejawia jednak chęci do takich działań, mimo że współpraca z Rosją nad zawieszeniem broni także nie przynosi efektów i ciężko oczekiwać, że Rosja ma inne cele poza utrzymaniem sojusznika - prezydenta Assada - przy władzy.

Depesza podpisana przez 51 pracowników Departamentu Stanu, średniego i wysokiego szczebla, została przesłana przez „kanał sprzeciwu”, który pozwala dyplomatom, którzy nie zgadzają się z oficjalną polityką przedstawiać swoje opinie bez obaw przed zemstą. (j)

źródło: [Your Middle East](#)